

## JECHAŁA "POD PRĄD" 20 KILOMETRÓW AUTOSTRADĄ A4

Data publikacji 04.10.2022

**Wysokim mandatem i kilkunastoma punktami karnymi zakończyła się niedzielna podróż 43-latki. Właścicielka renault przegapiła swój zjazd z autostrady i wówczas postanowiła zawrócić. Jak tłumaczyła policjantom chciała zaoszczędzić czas i pasem awaryjnym dojechać do swojego zjazdu. Mieszkanca województwa dolnośląskiego „pod prąd” przejechała 20 kilometrów nitką na Katowice.**

W niedzielę rano policjanci z brzeskiej drogówki otrzymali zgłoszenie, że na autostradzie A4 ma jechać „pod prąd” renault. Funkcjonariusze natychmiast pojechali na autostradę w kierunku Katowic. Tam między zjazdem na Brzeg, a Opole zauważyli patrol autostradowy, który zatrzymał samochód jadący w przeciwnym kierunku.

Za kierownicą renault siedziała 43-letnia kobieta. Tłumaczyła funkcjonariuszom, że przejechała właściwy zjazd. Wówczas postanowiła zawrócić i pasem awaryjnym dojechać do swojego zjazdu. W ten sposób przejechała 20 kilometrów. Podróż „pod prąd” dla mieszkanki Dolnego Śląska zakończyła się mandatem w wysokości 2 000 złotych i 15 punktami karnymi.

Przypominamy, że na autostradzie obowiązuje bezwzględny zakaz zawracania. Jeśli już zdarzy się przegapić wyjazd z autostrady, należy kontynuować podróż do kolejnego zjazdu, gdzie będzie można dopiero po zjechaniu z autostrady ponownie na nią wjechać we właściwym kierunku.